

Warszawa, dnia 30 sierpnia 2011 roku

**Sąd Okręgowy
Wydział Cywilny
w Warszawie**

za pośrednictwem

**Sądu Rejonowego
dla Warszawy Pragi-Południe
w Warszawie
I Wydziału Cywilnego**

Sygn. akt Sądu Rejonowego: I C 130/09

Jakub Kluziński

c/a

Koleje Mazowieckie – KM sp. z o.o. w Warszawie

Wpis od apelacji: 30 zł

**Apelacja powoda od wyroku Sądu Rejonowego
dla Warszawy Pragi-Południe
I Wydziału Cywilnego
z dnia 19 lipca 2011 roku
w sprawie o sygn. akt I C 130/09**

Działając w imieniu własnym zaskarżam wyżej opisany wyrok w całości wnosząc o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji,

ewentualnie

2. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości,
3. zasądzenie od pozwanej spółki Koleje Mazowieckie – KM sp. z o.o. na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego.

Zarzuty apelacji stanowią:

1. naruszenie przepisów postępowania poprzez:
 - przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, tj. art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez przyjęcie, że zeznania pracowników pozwanej spółki Koleje Mazowieckie – KM sp. z o.o, stanowią podstawę do uznania, iż pozwana spółka dokonała w zakresie żądania udostępnienia informacji publicznej wszystkich czynności związanych z ochroną tajemnicy przedsiębiorstwa, a nadto, iż w zakresie prowadzonej działalności przewozowej na odcinkach, których dotyczyło żądania pozwana spółka działa w otoczeniu konkurencji i udostępnienie żądanych informacji publicznych prowadziło do zagrożenia lub naruszenia interesu przedsiębiorcy,
 - naruszenie art. 231 Kodeksu postępowania cywilnego polegające na niedopuszczalnym ustaleniu faktów w drodze domniemania faktycznego, co w konsekwencji doprowadziło do uznania prawidłowości ograniczenia w dostępie do informacji publicznej,
 - naruszenia art. 246 i 247 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez nie dopuszczenie dowodu z dokumentów, co w konsekwencji doprowadziło do uniemożliwienia ustalenia, czy pozwana spółka Koleje Mazowieckie – KM sp. z o.o. dokonała czynności niezbędnych do zachowania tajemnicy przedsiębiorcy i jakie rzeczywiście informacje publiczne w zakresie żądania posiada.

2. naruszenie prawa materialnego poprzez:
 - błędną wykładnię art. 61 ust. 1 i 2 w zw. z art. 61 ust. 3 i art. 31 ust. 3 Konstytucji poprzez przyjęcie rozszerzającej interpretacji ograniczenia prawa do informacji,
 - błędne zastosowanie art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej w zw. z art. 11 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez błędne przyjęcie, że zachodzą przesłanki ograniczające dostęp do informacji publicznej.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe oddalił powództwo. Podstawą rozstrzygnięcia stanowiło zadaniem Sądu domniemanie, iż zeznania pracowników pozwanej spółki stanowią podstawę do uznania, iż ograniczenie w dostępie do informacji publicznej zostało dokonane prawidłowo i jest zasadne.

Przedmiotowe rozstrzygnięcie nie jest trafne.

I.

W pierwszym rzędzie powód podnosi, iż Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe z naruszeniem przepisu art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego przyjął, iż dla oceny przedmiotu roszczenia wystarczą twierdzenia pracowników pozwanej spółki w zakresie podstawy ograniczenia. Przedmiotowe ustalenie nie jest prawidłowe z następujących przyczyn.

Zeznania pracowników pozwanej spółki, wbrew wnioskowi powoda o złożenie w aktach żądanych informacji publicznych, stały się dla Sądu I instancji podstawą do uznania, iż pozwana spółka zarówno dokonała wszystkich czynności związanych z zachowaniem tajemnicy przedsiębiorcy, jak i tajemnica przedsiębiorcy musi być zastrzeżona, ponieważ ujawnienie tych informacji prowadziłoby do zagrożenia lub naruszenia interesu przedsiębiorcy. **Wskazać należy, iż poza ogólnym stwierdzeniem tych faktów nie zostały przez stronę pozwaną przedstawione żadne inne dowody.** Strona pozwana nie przedstawiła żadnego dokumentu potwierdzającego politykę zachowywania tajemnicy przedsiębiorcy, nie wskazała również, jakie to inne przedsiębiorstwa mogą w takim zakresie jak pozwana spółka świadczyć usługi przewozu publicznego. **Ciężar dowodu w zakresie tajemnicy przedsiębiorstwa w dostępie do informacji publicznej ciąży na podmiocie powołującym się na dane ograniczenie.** Odrzucenie dowodu z dokumentu przez sąd i uznanie wyjaśnień pracowników pozwanej spółki doprowadziło do orzeczenia sprzecznego ze stanem faktycznym.

Część żądanych informacji publicznych zostało podanych do publicznej wiadomości jeszcze przed złożeniem wniosku o udostępnienie informacji publicznej przez powoda (np. lokalizacja serwisowania szynobusów). **Powód podnosił podczas rozprawy, iż te informacje już były w publicznym obiegu i tylko chciał swoim wnioskiem doprecyzować stan faktyczny.** Natomiast pracownicy pozwanej spółki twierdzili, iż te informacje również zostały zgodnie z procedurą wskazaną w ich zeznaniach opatrzone tajemnicą przedsiębiorstwa.

Natomiast w rzeczywistości informacje, o które wnosił powód w punkcie 4 wniosku o udostępnienie informacji publicznej, były podane do publicznej wiadomości ponad pół roku przed złożeniem wniosku.

Dowód: wydruk z portalu echodnia.eu z dnia 15 marca 2008 r.

Powód podnosił na rozprawie, iż może dostarczyć takie informacje prasowe. Zatem trudno uznać za logiczne zeznania świadków, którzy twierdzą, iż wszystkie żądane przez powoda informacje publiczne zostały opatrzone klauzulą tajemnicy przedsiębiorstwa. Również w tym zakresie powód wskazuje na żądanie udostępnienia informacji publicznej w punkcie 4 wniosku o udostępnienie informacji publicznej. Zeznający pracownik pozwanej spółki wskazywał, iż nie można udostępnić tych informacji, ponieważ konkretny przepis ustawy o transporcie kolejowym z dnia 28 marca 2003 r., w szczególności odnosił się do dat spotkań. Natomiast przepisy tej ustawy nie wskazują na tajemnicę, a przeciwnie określają terminy i sposoby ustalania rozkładów jazdy. **O takie dane, które ustawodawca wskazał w art. 30 i wydanym na podstawie art. 35 ustawy o transporcie kolejowym z dnia 28 marca 2003 r. wnosił w swoim wniosku powód.** Zatem trudno uznać, iż data złożenia wniosku, o którym mowa w art. 30 ust. 1 tejże ustawy, mogłaby spowodować naruszenie tajemnicy przedsiębiorcy, czy też pozwana spółka zastrzegła tę tajemnicę. W związku z tym, że pozwana spółka nie wydała prawidłowej decyzji odmownej udostępnienia informacji publicznej – tzn. nie wskazała, jakie informacje ogranicza – ma obowiązek wykazać konkretną informację publiczną jaką ogranicza, nie może tego uczynić, jak to zrobiła pozwana spółka, wskazując generalnie na ograniczenie, do dziś powód nie wie, jakie informacje publiczne rzeczywiście w zakresie swojego żądania ma pozwana spółka. Dopiero takie wyjaśnienie przedmiotu sprawy pozwala na ustosunkowanie się od twierdzeń pozwanej spółki. Powód nie wie na przykład, czy wniosek złożony do zarządu infrastruktury kolejowej był opatrzony klauzulą tajemnicy przedsiębiorcy, nie wie, jakie jeszcze inne dokumenty, informacje posiada odnośnie punktu 4 pozwana spółka. Dopiero prawidłowe przeanalizowanie, jakie to informacje publiczne posiada pozwana spółka (nawet poprzez ich wymienienie), czy są to dokumenty, czy informacje – czy zostały zgodnie z zeznaniami pracowników pozwanej spółki opatrzone w prawnym górnym rogu informacją o poufności, pozwala odnieść się do kwestii tajemnicy przedsiębiorstwa. Dodatkowo Sąd I instancji nie ustalił, czy zachodzi zakres przedmiotowy danego postępowania.

Pozwany raz jeszcze podkreśla, iż żądane informacje publiczne nie mogą w całości podlegać ochronie tajemnicy przedsiębiorcy. Nie można uznać zeznań pracowników spółki w tym zakresie za prawidłowe. Koleje Mazowieckie – KM sp. z o.o. w obrębie infrastruktury kolejowej świadczy publiczny transport za publiczne pieniądze i w ramach ustaleń z zarządcą infrastruktury ustala rozkład jazdy. W tym zakresie nie konkuruje z żadnym innym

przewoźnikiem kolejowym – dowodu przeciwnego spółka nie wykazała. Jeżeli chodzi o komunikację samochodową i autobusową to trudno uznać za konkurencję przewoźników nie otrzymujących publicznych dotacji i mających mniejszy potencjał przewozowy. Wprowadzenie nowych rozkładów jazdy i tak wskazuje na politykę przewozową spółki kolejowej – gdzie się zatrzymuje, w jakich godzinach. Zatem przewoźnicy samochodowi, czy autobusowi już z dniem ogłoszenia rozkładu jazdy mogą dowolnie kształtować swoje usługi również na trasach i godzinach oferowanych przez spółkę. Nadmienić należy, czego nie wziął pod uwagę Sąd I instancji, iż ostateczne stanowisko pozwana spółka zaprezentowała 29 grudnia 2008 r., tj. już po prawie miesięcznym obowiązywaniu nowego rozkładu jazdy.

Odnośnie podania danych o potokach podróży powód wskazuje, iż dowody z zeznań świadków są tak ogólne odnośnie ewentualnego naruszenia konkurencji, że tylko ocena Sądu I instancji odnośnie doświadczenia życiowego wskazuje, jakie to wyłącznie, zdaniem Sądu, mogłoby naruszyć interesy spółki. Powód nie jest w stanie odnieść się do podniesionego w uzasadnieniu wskazania, iż *w większości tych linii potoki pasażerów są nikłe*, co to oznacza bez przedstawienia dowodu przez pozwaną spółkę, *czy potoki są nikłe dla dużej spółki kolejowej?, czy nikłe dla konkurencji?* Koleje Mazowieckie – KM sp. z o.o. otrzymują publiczne pieniądze na swoje działanie i działają na publicznym majątku przy wykonywaniu publicznych zadań. Zatem trudno zrozumieć powołanie się na taki argument, skoro to jest wprost zadaniem takiej spółki realizować zadanie publiczne w postaci przewozów **niezależnie od frekwencji**. Inaczej mają się podmioty gospodarcze nie korzystające z publicznych pieniędzy i majątku. Jednak sytuacja pozwanej spółki nie może być porównywalna z innymi podmiotami gospodarczymi – jej podstawy powołania i wykonywania usług są inne.

Wskazanie przez Sąd I instancji odniesienia do zachowania tajemnicy przedsiębiorcy i zakresu konkurencji wyprowadzone z zeznań pracowników pozwanej spółki uznać należy za błędne. Nie można bez danych (informacji publicznych) wskazywać, czy dany podmiot konkuruje, czy też nie konkuruje na danym terenie, czy też zachował wszystkie kroki do zabezpieczenia tajemnicy przedsiębiorstwa. Przyjęcie stanowiska, iż trudno ujawnić żądane przez powoda informacje publiczne z powodu stosunków gospodarczych i konkurencji jest twierdzeniem dowolnym i wbrew danym (których pozwana spółka nie przedstawiła).

Natomiast odrzucenie wniosku dowodowego powoda odnośnie złożenia do akt wszystkich żądanych informacji publicznych pozbawiło powoda możliwości wskazywania dalszych wniosków dowodowych. Powód chciał zawnioskować o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu np. konkurencji w komunikacji – jednak nie wie, czy pozwana spółka ma informacje wskazane w żądaniu w punkcie 1 i 2 wniosku o udostępnienie informacji publicznej. Bowiem zdaniem powoda inny zakres będzie w tym wypadku badania biegłego. Ponadto jak wyżej już zostało zasygnalizowane, trudno podnieść jakiegokolwiek argumenty odnośnie tajemnicy przedsiębiorcy poza ogólnymi sformułowaniami, jeżeli nie jest znany zakres

posiadanych informacji publicznych. Złożenie do akt informacji publicznych miałyby na celu określenie dla powoda, jakie to informacje są i ewentualne dowodzenie, że **określona informacja publiczna** nie spowoduje zagrożenia lub naruszenia interesu przedsiębiorcy.

W tym stanie rzeczy zasadny jest zarzut pierwszy apelacji.

II.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zastosowanie ograniczeń w dostępie do informacji publicznej, na co wskazał Sąd I instancji, nie wynika jedynie z art. 5 ustawy o dostępie do informacji publicznej i odpowiednich przepisów innych ustaw. Ograniczenia możliwe są zgodnie z art. 61 ust. 3 Konstytucji, czego dopiero powtórzeniem jest art. 5 i art. 22 ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Zastosowanie ograniczeń, o jakich mowa w art. 61 ust. 3 Konstytucji, musi być dokonane zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Porównanie tych przepisów wskazuje, iż ograniczenie wskazane w art. 61 ust. 3 (powtórzone w art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej), czyli ochrona praw i wolności podmiotów gospodarczych, jest dalej idącą ochroną niż przewidziane warunki ograniczenia wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji, który nie wskazuje na taką możliwość. Tym samym jakiegokolwiek ograniczenie w zakresie tajemnicy przedsiębiorcy podlegać musi szczególnemu zważeniu, aby nie naruszyć konstytucyjnej zasady wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji, tak też Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 października 2010 r. sygn. akt K26/08: *„Zakres ograniczeń jest wyraźnie określany przez mechanizm proporcjonalności zawarty w art. 31 ust. 3 i art. 61 ust. 3 Konstytucji. Wzajemny stosunek obu wskazanych norm konstytucyjnych nie rysuje się jednoznacznie. Możliwy jest teoretycznie pogląd, że art. 61 ust. 3 stanowi regulację szczególną (lex specialis) w stosunku do ogólnej zasady wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Oznaczałoby to nie tylko zawężenie samych przesłanek ingerencji (warto zauważyć, że art. 61 ust. 3 nie wskazuje na moralność publiczną, ochronę środowiska oraz zdrowie publiczne jako na wartości uzasadniające ingerencję ustawodawczą), ale wywoływałoby konsekwencje znacznie dalej idące. Odnosiłyby się one bowiem do samego mechanizmu proporcjonalności i jego konstrukcji, która opiera się na założeniu wagiwa pozostających w konflikcie dóbr, wyraźnego określenia granic niezbędności wkroczenia w sferę gwarantowanego prawa oraz zakresu zakazu takiego wkroczenia. Art. 31 ust. 3 Konstytucji wymaga uzasadnienia ingerencji zawsze wtedy, kiedy jest to "konieczne w demokratycznym państwie", a ponadto bezwzględnie zakazuje wkraczania w istotę gwarantowanego prawa. Trybunał Konstytucyjny przychylił się do stanowiska, prezentowanego już wcześniej w orzecznictwie, że nawet jeśli norma szczegółowa Konstytucji wyznacza samodzielnie przesłanki ingerencji w sferze prawa, tak jak to czyni art. 61 ust. 3 w odniesieniu do prawa do informacji o działalności instytucji publicznych, nie może to oznaczać eliminacji*

pozostałych elementów mechanizmu proporcjonalności z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przepisy te mają w stosunku do siebie charakter komplementarny (zob. sygn. K 17/05)."

Dlatego też wyrok wydany przez Sąd I instancji oparty o domniemanie prowadzi do naruszenia zasady jawności, poprzez przyznanie pierwszeństwa tajemnicy i przerzucenie ciężaru dowodzenia jawności wbrew art. 61 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Raz jeszcze podkreślić należy, iż art. 61 Konstytucji gwarantuje maksymalną jawność, natomiast ograniczenia, o jakich mowa w art. 61 ust. 3, winny zostać stosowane wyjątkowo. W tym zakresie warto zwrócić uwagę na wyrok NSA z dnia 2 lipca 2003 r. sygn. akt II SA 837/03 „(...) ogólną zasadą wynikającą z art. 61 Konstytucji RP, jest dostęp do informacji. **Wszelkie wyjątki od tej zasady winny być formułowane w sposób wyraźny, a wątpliwości winny przemawiać na rzecz dostępu**". Ponadto Sąd Najwyższy – Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w wyroku z dnia 1 czerwca 2000 r., sygn. akt III RN 64/00 wskazał, iż „Podobnie jak odmowa udzielenia informacji, także odmowa udostępnienia prasie akt urzędowych może nastąpić jedynie ze względu na ochronę tajemnicy państwowej i służbowej oraz innej tajemnicy chronionej ustawą (...) W interesie Rzeczypospolitej Polskiej leży bowiem gwarantowanie prasie jak najszerszego dostępu do informacji, będących w posiadaniu organów i instytucji publicznych, rozumianego jako prawo do uzyskania informacji nie tylko w formie przekazu ustnego, pisemnego czy w innej postaci od zobowiązanego organu, lecz także poprzez wgląd do akt powstałych w rezultacie jego działalności. Natomiast wszelkie ustawowe ograniczenia wolności prasy, **w tym prawa do informacji, nie mogą być interpretowane rozszerzająco, bowiem narusza to także prawo obywateli do rzetelnej informacji i zasadę jawności życia publicznego**".

Ograniczenie w dostępie do informacji publicznej nie ma charakteru formalnego poprzez wystąpienie przesłanek powodujących ograniczenie. Przeciwnie, ustrojodawca wskazując zakres ograniczenia prawa do informacji w Konstytucji przewidział możliwość wazenia, czy zastosowanie danego ograniczenia jest zasadne z punktu widzenia określonych w Konstytucji przesłanek. Również zauważył to ustawodawca przekazując większość spraw z zakresu odmowy udostępnienia informacji publicznej do sądów powszechnych. Zatem dokonanie przez Sąd I instancji analizy wyłącznie poprzez warunki formalne ograniczenia prawa do informacji i uznanie zeznań pracowników spółki narusza art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji. Dodatkowo przeprowadzona analiza przepisów art. 1, 3 i 11 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie jest prawidłowa. Celem tej ustawy jest działanie w interesie publicznym – nie wydaje się, że działaniem w interesie publicznym jest zachowanie tajemnicy odnośnie wykonywania zadania publicznego i wydatkowania środków publicznych przez spółkę powołaną przez władzę publiczną. Ochrona tajemnicy przedsiębiorcy jest, jak uznał Sąd I instancji, prawem podmiotowym, ale nie bezwzględny, co może sugerować uzasadnienie zaskarżonego wyroku.

W przypadku niniejszego powództwa w przypadku ustalenia, jakie to informacje publiczne rzeczywiście pozwana spółka posiada, zdaniem powoda jawność wykonywania zadań publicznych i gospodarowania mieniem publicznym powinna zasłużyć na większą ochronę.

Jednocześnie powód wskazuje na wyroki Sądu Okręgowego w Warszawie, Wydział V Cywilny Odwoławczy z dnia 23 kwietnia 2007 r. w sprawie sygn. akt V Ca 454/07 i wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa z dnia 8 grudnia 2006 roku, sygn. akt XVI C 942/04, w uzasadnieniu których sądy wskazały, iż definicja informacji publicznej z art. 1 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej jest bardzo szeroka i w istocie wprowadza do porządku prawnego generalne domniemanie, że wszystko co dotyczy szeroko rozumianej relacji pomiędzy obywatelem a organami reprezentującymi państwo, w tym Skarb Państwa, lub jest wykonywane za pieniądze co najmniej w części publiczne (ze Skarbu Państwa), jest informacją publiczną.

Po wtóre, Sąd I instancji wskazując na przepisy określające tajemnicę przedsiębiorcy zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej określił, iż wszystkie żądane informacje publiczne objęte są tajemnicą przedsiębiorcy. Przyjęcie takiego stanowiska przez Sąd I instancji jest nieprawidłowe z następujących przyczyn.

Przepis art. 11 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poza wskazaniem, jakie informacje mogą stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa, czyni jako łączną przesłankę dla tajemnicy przedsiębiorstwa podejmowania niezbędnych działań w celu zachowania ich poufności. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 28 lutego 2007 r., sygn. akt V CSK 444/06 ocena „niezbędności” musi być prowadzona w odniesieniu do konkretnego przypadku. *„Zarówno art. 39 ust. 2 TRIPS, jak i art. 11 ust. 4 z.n.k. nie precyzują dokładnie, jakim konkretnie działaniom ochronnym muszą być poddane tajemnice przedsiębiorstwa (informacje nie ujawnione), aby można było traktować je jako poufne. W unormowaniach tych mówi się jedynie, że działania te muszą być „odpowiednie” (art. 11 ust. 4 z.n.k.), „rozsądne w danych okolicznościach” (art. 39 ust. 2 TRIPS). Ocena określonych działań jako odpowiednich, czy też rozsądnych w rozumieniu powołanych przepisów, może przedstawiać się różnie w zależności od okoliczności konkretnego przypadku. Może być ona jednak prawidłowo przeprowadzona jedynie w odniesieniu do skonkretyzowanych informacji, które jako całość lub w szczególnym zestawie i zespole ich elementów są obiektywnie poufne (nieostępnych dla innych podmiotów).”* Norma wyprowadzona z przepisu art. 11 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji tworzy obowiązek dokonywania czynności niezbędnych do zachowania poufności. Działania takie muszą mieć charakter faktyczny, co w przypadku przedmiotu sporu winno polegać na posiadaniu przez każdą żądaną informację **na dzień złożenia wniosku klauzuli ochronnej**. Jedynie w taki sposób zastrzeżone informacje mogą zgodnie z art. 11 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji stanowić podstawą rozstrzygnięcia.

Jedynie wskazać należy, iż część żądanych informacji we wniosku o udostępnienie informacji publicznej (np. terminy spotkań) trudno uznać za zastrzeżone.

Z powyższych przyczyn zasadny jest zarzut drugi.

Mając na uwadze powyższe apelacja niniejsza jest konieczna i uzasadniona.

.....

Załączniki:

- odpis apelacji – 1 egz.